

Kolejna osoba z Zachodu skazana w Iranie

18 maja 2020

Francusko-irańska uczona Fariba Adelkhah, antropolog kultury, przetrzymywana jest w irańskim więzieniu od 2019 roku. 16 maja została skazana na 5 lat za stwarzanie zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego oraz na rok za wrogą działalność propagandową. W sumie za kratami ma spędzić 6 lat. Adwokat skazanej Saeid Dehghan zapowiedział złożenie apelacji od wyroku.



Badaczka ma podwójne obywatelstwo – irańskie i francuskie. Iran nie uznaje jednak instytucji podwójnego obywatelstwa. Dla rządu w Teheranie Fariba Adelkhah jest obywatelką Islamskiej Republiki Iranu.

Związana jest z prestiżowym Centrum Stosunków Międzynarodowych w Paryżu (CERI). Zajmuje się sytuacją kobiet w irańskim społeczeństwie, a także kwestią przestrzegania prawa człowieka.

5 czerwca 2019 roku Fariba Adelkhah oraz jej uniwersytecki współpracownik Roland Marchal zostali aresztowani przez irańską policję. Początkowo postawiono im zarzut szpiegostwa, za które grozi kara śmierci. Ostatecznie kwalifikację czynu zmieniono na „propagandę przeciwko systemowi politycznemu Islamskiej Republiki” oraz „spisek przeciwko bezpieczeństwu narodowemu”.

Więzienie, w którym przebywa Fariba Adelkhah, znajduje się w mieście Evin, na północ od Teheranu. Może tam przyjmować wizyty rodziny i adwokata, ale w przeciwieństwie do swojego kolegi nie może korzystać z pomocy konsularnej, gdyż władze nie uznają jej podwójnego obywatelstwa.

21 marca 2020 roku Roland Marchal został zwolniony z aresztu i wrócił do Francji. Uwolnienie naukowca było możliwe dzięki porozumieniu Teheranu i Paryża w sprawie wymiany więźniów.

24 grudnia 2019 r. Fariba Adelkhah rozpoczęła strajk głodowy, który zakończyła 12 lutego 2020 roku z powodu wycieńczenia organizmu. Trafiła do więziennego szpitala, gdyż na skutek trwającej 49 dni głodówki, uszkodziła sobie nerki. W marcu uzyskała pozwolenie na widzenie z siostrą. W czasie rozmowy z nią skarżyła się na złe traktowanie więźniów. Miesiąc później przydzielono jej funkcję kustosa biblioteki więziennej.

W pomoc uczonej zaangażowało się środowisko akademickie. Powołano komitet kryzysowy, opłacono irańskiego adwokata, zorganizowano petycję do władz Iranu z żądaniem natychmiastowego uwolnienia Adelkhah, przeprowadzono kampanię społeczną, której celem było uwrażliwienie opinii publicznej na kwestię represji, jakie dotyczą tych, którzy oprócz irańskiego mają jeszcze inne obywatelstwo, oraz zagranicznych naukowców.

W ostatnich latach Iran aresztował pod zarzutem szpiegostwa dziesiątki osób, mających podwójne obywatelstwo. Ich uwolnienie traktuje jak kartę przetargową w rokowaniach na temat repatriacji Irańczyków osadzonych w zagranicznych więzieniach.

W 2016 roku została aresztowana irańsko-brytyjska pracowniczka Fundacji Thomson Reutersa, Nazanin Zaghari-Ratcliffe. Po paru miesiącach skazano ją na pięć lat więzienia za „spiskowanie mające na celu obalenie rządu”. 17 marca 2020 roku została warunkowo zwolniona. Znalazła się w grupie 85 tysięcy osadzonych, który wypuszczono, żeby uniknąć zbyt dużego przepełnienia więzień w czasie pandemii.

W zeszłym roku pracownik British Council, Aras Amiri, został skazany w Iranie na 10 lat więzienia. Rok wcześniej brytyjsko-australijską badaczkę, Kylie Moore-Gilbert, skazano na 10 lat

pod zarzutem szpiegostwa.

Zatrzymanie Adelkhał nadwerężyło stosunki między Francją a Iranem. Władze w Paryżu wielokrotnie wyrażały swoje zaniepokojenie sytuacją uczonej. Minister spraw zagranicznych Francji, Jean-Yves Le Drian, potępił wydany 16 maja wyrok. „Wyrok ten nie jest oparty na faktach i dlatego jest decyzją polityczną. Wzywamy irańskie władze do natychmiastowego uwolnienia pani Adelkhał” – oświadczył szef francuskiej dyplomacji.

Autorstwo: PŚ

Na podstawie: Sciencespo.fr, NYTimes.com, ORF.at

Źródło: Euroislam.pl